Nro. 12.

DZIENNIK

Patryotycznych Polityków w Lwowie.

Dnia 16go Stycznia 1797.

Gazety.

FRANCYA.

Z Paryża dnia 15. Grudnia. Temi dniami Direktoryat wyprawił poselstwo do Rady 5set, i w tym wyraził między innemi: rozmaitość potrzeb Rzeczypospolitey wyciąga pilnie waszey baczności w użyciu i wyszukaniu źrzódeł narodowych. Część zwierzchnich ciał Rządu, znayduie się w mizernym stanie; żołd woyska zatrzymany; obrońce oyczyzny znosić muszą ciężar niedostatku,

z czego pochodzi mnoga dezercya; ſzpitalom ſchodzi na zapaſach żywności, drew i lekarſtw; wierzyciele ſkarbu Narodowego, i liweranci, którzy doſtarczaią armiom potrzeb, z trudnością i w małych ſumach opłacani bywaią, co odſtraſza innych od podobnych uſług kraiowi, trakty publiczne niebeſpieczne ſą dla rozboiów. Od iedney do drugiey ściany Rzeczypoſpolitey nie widać iak tylko okropne zmiany między ſędziami i Adminiſtratorami, którzy przymuſzeni żyć w niedoſtatku z familią, daią ſię łudzić przekupſtwem; źle myślący wſzędzie podnoſzą harde głowy, a w niektórych mieyſcach koiarzą banda rozbóyników, czemu policya z niedoſtatku i nędzy zapobieżéć niezdoła. Obywatele Reprezentanci! łatwo potraficie zmazać ſmutny ten rys, i przywròcić nową ſprężyſtość Adminiſtracyi publiczney. Macie podane ſobie rozumne zaſady względem wprowadzenia kontrybucyi, i zaſtalenia potrzebnych śrzodków na zaſtąpienie zwyczanych i nadzwyczaynych wydatków. Zaczym iednak Prawo te przyidzie do ſkutku, trzeba wcześniey zapobiec złemu. Niechay ſummy z oſtatniey

tniey ćwierci przedanych dóbr Narodowych będąc na to obrócone. Kupuiący ſkoro w naznaczonym terminie nie wyliczą reſzty pieniędzy, powinni na dobra ſwoie w ſumie winney i procencie dać piſma hipoteczne. Nabywaiący tych będzie mógł po upłynionym czaſie opiſanym ſprzedać dobra ſwego dłużnika.— Każdy bezwątpienia przewiduie iaśnie, że ſpieſzne ulepſzenie ſkarbu przywiedzie wolną Francyą do poważnego ſtanu, i omyli nadzieie nieprzyiaciela, który z uśmiechem oboiętności zwłóczy pokóy, rozumieiąc, że naprężenia naſze doſzły iuż ſwych obrębów. — Rada ſſet na kilku Seſſyach taiemnych zatrudniała ſię przedmiotem tego poſelſtwa, i nareſzcie pozwoliła Direktoryatowi ſummy niedoliczone za dobra narodowe zamienić na papiery hipoteczne właścicielów. Potym zatrudniano ſię obmyślaniem funduſzu na przyſzłą kampanią, w przypadku, gdyby pokóy nie miał przyiść do ſkutku.

TURCYA.

Z *Konſtantynopola d.* 21. *Liſtopada.* Dnia 1. t. m. Poſeł Francuſki, Obi *Verni-*

ninac, miał audyencyą pożegnania u W. *Wezyra*, na którą przyimowano go z nadzwyczaynemi okazałościami. Trzeci Minister Rządowy wysłał bat po niego na Przedmieście *Pera*, a potym zaprowadził go do *Seraiu*. Podobne honory żadnemu dotąd w *Stambule* nieokazywano Ministrowi. Na wstępie do *Seraiu* Ob: *Verninac* witany był od Xiążęcia *Ipsylanty*, pierwszego Tłómacza, a stawiony przed W. *Wezyrem*, mówił w ten sposób: Przychodzę tu żegnać się z prawdziwym uczuciem żalu. Myśl iednak, że Naywyższa *Porta* pamiętna zawsze będzie na staranie, ktòrem podeymował dla iak nayściśleyszego połączenia w węzeł przyiaźni Rzeczypospolitey Francuskiey z naywyższą *Portą*, słodzić mi będzie moie oddalenie. Co do mnie, wyznaię, iż nigdy nie zapomnę mnogich dowodòw ufności, iaką mnie zaszczycić raczyła *Porta* i t. d. — W. *Wezyr* odpowiedział, że chęć iego Monarchy dążyła zawsze do ścisłego łączenia się z Rzecząpospolitą Francuską, i że Minister tey umiał zastalić pożądane związki, a razem zyskać sobie życzliwość powszechną. Na koniec oddał Ob: *Verninac* list *Sułtana*

pi-

pisany do Direktoryatu, i Banderę Turecką z zaleceniem, aby ią na znak przyiaźni szczerey, oddał Rządowi Francuskiemu. Po krótkiey rozmowie, w czasie którey dawano sorbet, kawę i t. d. Minister Francuski wyprowadzony został na dziedziniec *Seraiu*, gdzie znalazł konia z bogatym rzędem, który mu ofiarował *Sułtan*. Wsiadłszy na tego, wyiechał aż do *Kanału*, gdzie czekał pierwszy bat na niego. — Osoby które przyimowały po różnych mieyscach Turcyi Ob: *Aubekt Dubayet*, gdy iechał do *Stambułu*, dostały teraz na zaletę tegoż, sowite nadgrody. *Jabya Bey*, który wysłany był do granic naprzeciw niemu, mianowany został *Kapidzi Baszą*.

NIEMCY.

Od niższego Renu dnia 24. *Grudnia* Jenerał Francuski *Bonami*, który przed dwoma miesiącami kazał był spalić osady *Sauerschwabenheim*, odebrał dnia 15. t. m. w *Kreuzenach* karę godną swey winy. Rząd Francuski chciał na niem okazać przykład surowości, i dał poznać, że

Re-

Republikanin w zapale nawet woyny powinien ſzanować prawa ludzkości. *Bonami* po złamaniu ſzpady i kaſacyi, okuty w łańcuchy, na 2letnie galery wſkazany zoſtał. — Pod *Kehl* ubity świeżo zoſtał Hrabia *Franklieu*, emigrant i Adiutant X. *Bourbon*. — Mówią, że w moment po zawartey zmowie w Neuwiedzie, przybiegł goniec od Arcy-Xiążęcia Karola do Jenerała *Werneck*, z roſkazem, aby attakowano Francuzów. — Jenerał Ceſarſki *Kienmayer* był w *Mühlheim* na obiedzie u Jenerała Francuſkiego *Macdonald*, i na tym kompania poufale ſię bawiła. Officyerowie Francuſcy głoſzą powſzechnie, że zawieſzenie broni na 3. mieſiące wſzędzie nad Renem przyidzie w krótce do ſkutku.— Jenerał *Clarke*, który iedzie do Dworu Wiedeńſkiego z propozycyami do pokoiu oddzielnego, w roku 1785. był ieſzcze Porucznikiem w ſłużbie Francuſkiey. Teraz ieſt żonaty, poſiada znaczny maiątek, mówi ięzykiem Niemieckim i figury ieſt okazaey. — Feld: *Neu* kommendant Moguncyi z małym podiazdem ſwoich oddał wizytę JJ. Francuſkim o półtory mili od ey fortecy. — Lubo o zawieſzeniu broni

przy

przy wyżſzym Renie nie ſłychać dotąd, z tym wſzyſtkim ieſt nadzieia, że w krótce tam przyidzie do ſkutku.

Kommendant Ceſarſki w Frankfurcie kazał umieścić w Gazetach co następuie: „Z świeżych obrotów armii Ceſarſkiey i Francuſkiey przy niżſzym Renie znaczna część piſm tak publicznych iako i prywatnych, uroiła wnioſki, iakoby tam między ſtronami przyſzło do zawieſzenia oręża. Dla zbicia fałſzywych tych domniemań i pogłoſek, iako zupełnie ſprzecznych ſpoſobem myślenia N. Ceſarza, z wyraźnego zlecenia, podaie ſię do wiadomości, że rozłożenie armii na kwatery zimowe przy niżſzym Renie nie inne ma powody, tylko te, które pochodzą z okoliczności woyny przy zimie teraźnieyſzey w tamtych ſtronach.„ — Dla niedoſtatku żywności w okolicach *Sieg i Labny*, wezwani zoſtali wſzyſcy Liweranci, aby na potrzeby woyſk Ceſarſkich ſtarali ſię zgromadzić do *Limburga*, gdzie Jenerał *Werneck* ma główną kwaterę, doſtatkiem zboża, mąki, wòdki i t. d.

Od wyżſzego Renu d. 24. Grudnia. Arcy-Xiąże Karol miał oświadczyć ſwym

woy-

woyſkom, że za 8. dni będą rozłożone na kwatery zimowe. Mówią, że w tym czaſie albo *Kehl* ſzturmem będźie wzięte, albo też ſtrony zgodzą ſię na zawieſzeni broni. Pod *Hüningen* Xiąże *Fürſtenberg* znowu nadaremnie wzywał Francuzów do poddania ſobie ſzańców moſtowych. Od tego momentu kazał z 150. armat palić na obleżonych i miaſto *Hüningen*. Ci oſtatni odpowiedaią mu dotąd z równym zapałem. Twierdzą, że Francuzi w koło ſwych ſzańców, założyli potężne miny. *Hüningen* ucierpiało iuż nie mało od bomb gęſtych; mięſzkańcy wynoſzą ſię dla niebeſpieczeńſtwa z tego miaſta.

Z *Berlina* donoſzą, że dnia 27. Grudnia *Friderik Ludwik Karol* drugi ſyn Króla Pruſkiego w 24. roku wieku ſwego, żyć zaprzeſtał. Xiąże ten znany z chwalebnych ſwych przymiotów, powſzechnie ieſt żałowany.